

Anna Landau-Czajka

Instytut Historii PAN

ORCID: 0000-0003-2090-9855

DOI: [10.35464/1642-672X.PS.2022.3.03](https://doi.org/10.35464/1642-672X.PS.2022.3.03)

Bezpieczeństwo ekologiczne czy nowa moralność Ekologia i zagrożenia w podręcznikach szkolnych dla dzieci najmłodszych (1990–2021)

Ecological security or a new morality Ecology and threats in school textbooks for the youngest children (1990–2021)

ABSTRACT: Passion for nature and the natural environment surrounding man, care for animals and plants has always been mentioned in school textbooks. The turn of the 20th and 21st centuries brought more topics in which the issues of protection and care for nature were raised, not only in relation to the immediate surroundings. The author presents an analysis of school textbooks from the 1990s to contemporary textbooks. The analysis concerns content related to nature conservation and activities for the protection of the natural environment in the global dimension. The article indicates the essence of environmental education as a very important element of civic education, aimed at creating a rational society that accepts the principles of sustainable development, able to assess the state of ecological security.

KEYWORDS: education, ecological education, nature protection, ecological safety.

STRESZCZENIE: Zamiłowanie do przyrody i otaczającego człowieka środowiska naturalnego, troska o zwierzęta i rośliny zawsze były poruszane w podręcznikach szkolnych. Przełom XX i XXI wieku przyniósł więcej tematyki, w której poruszano zagadnienia ochrony i dbałości o przyrodę nie tylko w odniesieniu do najbliższego otoczenia. Autorka przedstawia analizę podręczników szkolnych od lat 90. ubiegłego stulecia aż po podręczniki współczesne. Analiza dotyczy treści związanych z ochroną przyrody i działaniami na rzecz

ochrony środowiska naturalnego w wymiarze globalnym. W artykule wskazano istotę edukacji ekologicznej jako bardzo ważnego elementu edukacji obywatelskiej, zmierzającej do tworzenia społeczeństwa rozumnego i akceptującego zasady zrównoważonego rozwoju, potrafiącego ocenić stan bezpieczeństwa ekologicznego.

SŁOWA KLUCZOWE: edukacja, edukacja ekologiczna, ochrona przyrody, bezpieczeństwo ekologiczne.

Tematyka związana z zamiłowaniem do przyrody, troską o zwierzęta i rośliny zawsze była poruszana w podręcznikach. Dzieci karcono za znęcanie się nad psami i kotami, zachęcano do pielęgnowania roślin. Warto tu przywołać monografię Edyty Wolter, *Edukacja ekologiczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, choć autorka omawia w niej raczej program nauki przyrody, nauki o środowisku, osvajanie z przyrodą i naukę pielęgnowania roślin, a nie ekologia w dzisiejszym rozumieniu, czyli działania, jakie należy podejmować, aby ratować zasoby naturalne, powietrze i klimat planety (Wolter, 2013).

Jednak dopiero w ciągu ostatnich 30 lat pojawia się tematyka dbałości o środowisko i przyrodę, nie tylko w kontekście najbliższego otoczenia, ale całej planety.

Edukacja ekologiczna staje się ważnym elementem edukacji obywatelskiej, która zmierza do stworzenia społeczeństwa rozumnego i akceptującego zasady zrównoważonego rozwoju, potrafiącego ocenić stan bezpieczeństwa ekologicznego (Babiarz, Garbuzik, 2017, s. 161).

Nauczanie dzieci o zagrożeniach ekologicznych i sposobach zapobiegania im zaczyna się już w przedszkolu i jest powtarzane na wszystkich etapach nauczania.

Artykuł oparty jest na analizie podręczników szkolnych, poczynawszy od lat 90. XX w., aż po te najbardziej współczesne. Ich kształt w ostatnich dwudziestu latach uległ zmianie. Reforma z 1999 r. wprowadziła kształcenie zintegrowane (obecnie edukacja wczesnoszkolna). Podręczniki łączą ze sobą edukację polonistyczną, przyrodniczą, społeczną i matematyczną. Niemal wszystkie zawierają informacje, które kiedyś wyodrębniano jako „przyrodę”, a obecnie jako „edukację przyrodniczą”. Ekologia pojawia się zarówno w tych tekstach, jak i w tekstach fabularnych.

Zazwyczaj podręczniki podzielone są na zeszyty (od 2 do 10), tworzące serie, oprócz tego uczeń otrzymuje zeszyty ćwiczeń, czasem „domowniczkę”, lektury itd. Nauczyciele korzystają ze wskazówek metodycznych i scenariuszy lekcji. W artykule do analizy wybrane zostały wyłącznie podręczniki (a nie np. zeszyty ćwiczeń) z różnych lat i wydawnictw, te bardziej i mniej popularne. Cytaty są tylko ilustracją treści artykułu. Nie wszystkie analizowane podręczniki (ponad 100, z czego ok. 88 z XXI w.) są w artykule wymienione. Serie zeszytów do jednej klasy, pod tym samym tytułem i tych samych autorów,

traktowane są jako jedna książka, niezależnie od liczby części. Nie jest możliwe, by podać dokładną liczbę podręczników, ponieważ różnią się one nieznacznie w zależności od wydania.

Na rynku równoległe dostępne jest wiele serii, które konkurują ze sobą. Wyjątkiem był okres 2014–2018, gdy zdecydowanie najczęściej wykorzystywano serię „Nasza Szkoła” (dla pierwszej klasy „Nasz Elementarz”), wydaną i propagowaną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Jej oddziaływanie było zatem większe niż wszystkich pozostałych podręczników, które były wybierane indywidualnie przez szkoły lub poszczególnych nauczycieli. Obecność na rynku tej dominującej serii przerwała na parę lat dobrą koniunkturę na wydawanie podręczników, ale po wycofaniu się z projektu wspólnego podręcznika powrócono do ich publikowania. Często nawiązują one do tych, które były dostępne na rynku przed wprowadzeniem podręczników MEN (np. „Już w Szkole” i „Nowe Już w Szkole”, „Tropiciele” i „Nowi Tropiciele”). Obecnie wydawnictwa nie podają nakładów, trudno zatem jednoznacznie stwierdzić, które podręczniki są najbardziej popularne.

Istotna jest też jeszcze jedna uwaga, dotycząca opisów bibliograficznych w wypadku podręczników szkolnych. Trzeba pamiętać, że tylko w niewielu wypadkach – przede wszystkim podręczników wydawnictwa „Didasko” – autor czy autorzy podręczników są równocześnie autorami tekstów w nich zamieszczonych. Zazwyczaj podręcznik to zbiór wielu tekstów pisarzy i twórców z różnych epok.

Tematy ekologiczne można podzielić na trzy grupy, które często, choć nie zawsze, są rozłączne. W pierwszej nostalgicznie ukazywana jest niezniszczona jeszcze przyroda oraz przyczyny jej degradacji. Druga, to mniej lub bardziej naukowe informacje o zanieczyszczeniu środowiska, zagrożonych gatunkach roślin i zwierząt oraz o wysychaniu planety. W trzeciej zawarte są rady (a może raczej bezapelacyjne polecenia), co należy robić, aby zapobiec degradacji środowiska naturalnego. Trudno zgodzić się z opinią, że: „Obecne programy nauczania treści przyrodniczych w klasach początkowych w zbyt małym stopniu uwzględniają elementy ochrony i kształtowania środowiska. Wskazują jedynie na ochronę gatunkową roślin i parków narodowych oraz pomników przyrody” (Kowolik, 2017, s. 130). Przeciwnie, tematy ekologiczne związane z oszczędzaniem zasobów i zapobieganiem niszczeniu środowiska pojawiają się we wszystkich niemal podręcznikach dla klas 1–3, szczególnie w ostatnich 10–15 latach. Trzeba jednak przyznać, że w podstawie programowej niewiele jest tematyki ekologicznej. Zgodnie z nią uczeń wyłącznie „chroni przyrodę, wskazuje wybrane miejsca ochrony przyrody oraz parki narodowe, pomniki przyrody w najbliższym otoczeniu – miejscowości, regionie; segreguje

odpady i ma świadomość przyczyn i skutków takiego postępowania” (Podstawa programowa).

Od lat 90. XX wieku miasta i przemysł, a szerzej – nowoczesność, przychylnie przedstawiane wcześniej, a wręcz entuzjastycznie za czasów PRL, stają się złowieszcze. Idealizowana jest przeszłość, nie historia czy życie społeczne, ale sielski krajobraz i prosty styl życia. Z sentymentem wspomina się czasy nieskażonej przyrody. Tymczasem współczesne miasta, w których żyją ludzie, ukazywane są jako miejsca nieprzyjazne i wrogie. Życie w zanieczyszczonych miastach jest udręką, ludzie są smutni, tęsknią do powrotu do natury, spokojnego życia w niezwykle prostych warunkach:

Kiedy będziemy duzi / nie będzie tych smutnych bloków / rano dzieci wybiegną na trawę / wykąpią się w czystym potoku. [...] Będą miały konia kota i psa / i siekierkę i taczkę zieloną, / i nawiozą na wieczór drwa [...] / I nie będzie pękać hukiem odrzutowiec / nad spokojnym snem dzieci (Dobrowolska 1995, s. 64).

Warto zauważyć, że we wszystkich wcześniejszych epokach ubolewano nad losem dzieci, które musiały zbierać drwa...

W podręczniku z 2000 r. bezpośrednio po sobie zamieszczono dwa wiersze:

zabrali nam tyle zieleni / zamienili na piach, / gruz, / wysypisko. [...] Cała mądrość ich w rurach / i sztabach, / i drutach, / w których przyszłość układają dla nas / A nam trzeba żywych ptaków, żywych roślin / otwartego nieba, które nie sie spokoj

i

Był tam sad jabłkowy, / i łąka – gdzie się podziela? / Wdarło się tutaj miasto z betonową płytą / z żelazem i asfaltem, brudnymi ściekami. / Dlatego wszystko umarło, / nawet was już tu nie ma moi kochani” (Bochenek, Zawadzka, 2000, s. 52–53).

Nieco bardziej optymistyczny, ale także przygnębiający jest wiersz zamieszczony kilkanaście lat później:

W szarych miastach / szary beton, szary asfalt. / W szarych miastach / szare dymy aż do nieba. / Nie ma miejsca dla motyli / w szarych miastach... (Brzózka i in., 2014, s. 44).

Jest jednak ratunek: trzeba do miast wprowadzić słońce i kwiaty. Wyraźnie kontrastuje to z wcześniejszymi latami, kiedy miasta przedstawiane były jako tętniące życiem, nowoczesne i przyjazne. Biorąc pod uwagę, że większość

młodych czytelników mieszka w miastach i „szarych blokach”, ukazywanie im ich własnego życia jako godnego litości nie jest chyba najlepszym zabiegiem pedagogicznym, nawet jeśli autorom przyświecała troska o ekologię. Dzieci nie mogą czuć się bezpiecznie w „betonowych blokach” pod szarym niebem, grozi im, podobnie jak środowisku, degradacja.

W późniejszych podręcznikach już nie tylko miasta, ale całe środowisko jest ukazywane jako zatrute i nieprzyjazne, nienadające się do życia ani dla ludzi, ani dla zwierząt i roślin.

Tutaj płynie biała rzeka. / Ale to jest chora rzeka. / Jak tu pusto! / Drzewo uschło... / Cicho tak – / ani ptak, /ani ważka, ani komar, ani bąk, / ani gad, ani płaz, ani ślimak, / ani żadna wodna roślina, / ani leszcz, ani płoć, ani pstrąg, / nikt już nie żyje tutaj, /bo rzeka jest zatruta./ Sterczy napis: „Zakaz kąpieli”. / Mętny opar nad wodą się bieli. / Chora rzeka / nie narzeka, / tylko czeka, czeka, czeka” (Mazur i in., 2017, s. 81).

Zatrute wody, jak widać, przynoszą śmierć wszystkiemu, co się z nimi styka.

Oprócz tego, że woda jest zanieczyszczona, to po prostu jej brakuje. To niebezpieczeństwo zagraża wszystkim ludziom na świecie.

W Polsce raczej nie brakuje wody. [...] Trzeba pamiętać, że na świecie są miejsca, gdzie deszczu nie ma miesiącami. Panuje wtedy susza. Brakuje wody do picia. Rośliny usychają, a ludzie i zwierzęta głodują. Dlatego szanujmy wodę! (Kulis i in., 2018, s. 81).

W podręczniku nie wytłumaczono jednak, jak oszczędzanie wody przez polskie dziecko przekłada się na zmniejszenie suszy w innych regionach świata. „Co by się stało, gdyby na Ziemi zabrakło wody?” (Lorek, Wollman 2014, s. 71) – takie pytanie pojawia się w pierwszej części najpopularniejszego elementarza. Wniosek może być tylko jeden – wszyscy umrą, co – choć przedstawione na pozór łagodnie – jest jednak dramatyczne i wywołuje panikę.

O ile o śmierci podręczniki wspominają rzadko i z dystansem, to niebezpieczeństwo unicestwienia życia na ziemi spowodowane zanieczyszczeniem środowiska jest jak najbardziej obecne: „Światowy Dzień Ziemi uświadamia nam, jak krucha jest nasza planeta” (Białobrzaska, 2011, s. 76).

Podręczniki pokazują, że ludzie świadomie niszczą środowisko:

wycinają lasy, przez co zwierzęta tracą swoje siedziby, głodują i giną. Niszczenie lasu może też doprowadzić do zmiany klimatu. Ludzie spuszczaają do rzek i jezior trujące odpady. Dymy z fabryk i spaliny samochodowe zanieczyszczają powietrze (Białobrzaska, 2018, s. 132).

Dlatego każdy powinien zacząć troszczyć się o środowisko, „ty także” – podkreślają autorki podręcznika. Dbanie o środowisko bywa przedstawiane jako element dobrego wychowania, właściwych manier, gdyż dobrze wychowany człowiek nie śmieci, nie zostawia zapalonego światła, nie spala w piecu plastiku, nie słucha głośno radia, ale segreguje śmieci (Szurowska, Tichy, 2012). Opisy niszczenia przyrody są często bardzo dramatyczne. Czytanka dla klasy pierwszej opisuje panikę wśród zwierząt wywołaną hałasem i spalinami, jakie wydzielają samochody, oraz wypalaniem trawy, co grozi pożarem lasu (Doroszuk i in., 2012).

Podobnie jak w latach 90. XX w. o przeszłości pisze się w konwencji ra-ju utraconego z winy człowieka.

Dawno temu wszędzie wokół rosły ogromne puszcze, ciągnęły się bagna i rozlewiska. Zwierzęta i rośliny miały mnóstwo miejsca [...]. Kiedyś jednak pojawili się ludzie. Zaczęli wycinać drzewa, zakładać wsie i miasta, tworzyć pola, łąki i pastwiska. Miejsca jest dosyć [...]. Wszyscy byśmy się pomieścili, ale ludzie nie szanowali przyrody. Niszczyli rośliny, polowali bez opamiętania [...]. Poza tym szkodziły nam pożary, zanieczyszczenia z fabryk, bezmyślne niszczenie lasów, śmieci (Hryszkiewicz, Stępień, 2019, s. 14–15).

Poetyckie ukazywanie wiejskiego życia związanego z przyrodą, w XXI wieku zastąpiono katastroficznymi wizjami przyszłości ze zmianami klimatycznymi i brakiem wody. Dzieci są pouczane, co powinny robić, aby ratować planetę. Informacje o stanie środowiska utrzymane są w tonie alarmistycznym i są nastawione nie tylko na ich uwrażliwienie, ale wręcz nastraszenie, czego obecnie starannie unika się przy wszystkich innych tematach.

Czasem współczesność nie jest aż tak ponura. Dotyczy to miejsc, w których użytkownicy dbają o ekologię. Tata, który tłumaczy dziecku znaczenie drzew i buduje domek na drzewie przy użyciu gwoździ, czy gospodarstwo ekologiczne w podręczniku dla drugiej klasy, to takie „wysepki” szczęśliwego, wiejskiego, niezatrutego życia.

Ciocia Ewa i wujek Witek mieszkają na wsi. Oboje prowadzą tam ekologiczne gospodarstwo agroturystyczne [...]. Ostatnio przyjeżdża coraz więcej osób, które zwracają dużą uwagę na to, co jedzą. A to dlatego, że gospodarstwo jest ekologiczne, czyli wszystko się tam robi tak, żeby nie szkodzić przyrodzie. [...] W gospodarstwie ekologicznym nie używa się żadnych środków chemicznych, tylko naturalne. A odpadki po owocach i warzywach trafiają do specjalnego pojemnika, który nazywa się kompostownik! (Lorek, Zatorska, 2015, s. 56–57).

Podręcznik wspomina wprawdzie, że uprawy ekologiczne wymagają więcej pracy i dają mniejsze plony, ale nie zachęca dzieci do wyciągania z tego żadnych wniosków.

Informacji o kwestiach ekologicznych bez ocen ludzkich zachowań prawie nie ma. Zazwyczaj dotyczą chronionych gatunków. W odniesieniu do Antarktydy sześciolatek dowiaduje się, że:

Dobry rybak wie o ochronie niektórych gatunków ryb i ssaków. Chroniony wieloryb pływa sobie bez strachu. Nikt go nie złapie.

I odpowiada na pytanie: „Dlaczego niektóre gatunki zwierząt morskich powinny być pod ochroną?” (Szurowska, Tichy, 2011, s. 5). Ale już w podręcznikach dla starszych uczniów język bardzo wyróżnia się na tle czytanek i wierszyków, jest znacznie poważniejszy, wręcz urzędowy.

Niektóre zwierzęta i rośliny są bardzo rzadko spotykane. Jedną z przyczyn jest działalność człowieka, która powoduje niszczenie środowiska. Aby zapewnić możliwość przetrwania rzadkim roślinom i zwierzętom, chroni się je w specjalny sposób. Ochrona może być całkowita lub częściowa. Ochrona całkowita roślin oznacza zakaz ich zbierania i niszczenia oraz zbierania ich owoców z wyjątkiem specjalnych plantacji, na których są uprawiane. Ochrona częściowa to możliwość zbierania roślin tylko w wyznaczonych rejonach lub po otrzymaniu odpowiedniego zezwolenia. Zwierzęta zagrożone wyginięciem, podobnie jak rośliny, są objęte całkowitą lub częściową ochroną, aby mogły spokojnie żyć w swoich naturalnych środowiskach (Lorek, Zatorska, 2016b, s. 34–35).

Rady dotyczące tego, jak zachowywać się ekologicznie, by oddalić od siebie i ludzkości niebezpieczeństwo zniszczenia życia na ziemi są bardzo różne, i tylko niektóre z nich dziecko może zastosować na jego etapie życia. Tak jak w najwcześniejszych XVIII- i XIX-wiecznych podręcznikach, w większości przypadków dziecko jest traktowane jako potencjalny przyszły dorosły, a przekazywane teraz informacje mają mu służyć nie tyle obecnie, co w wieku dojrzałym. Gdy porusza się kwestie związane z wykorzystaniem zasobów, zalecenia są co najmniej „na wyrost”, bardzo moralizatorskie i często połączone z inną tematyką, na przykład konsumpcjonizmem. W najwcześniejszych podręcznikach z początku XXI wieku wskazówki są jeszcze dosyć tradycyjne: nie śmiecić, uważaj na ogień w lesie.

Na skraju lasu tablica / ostrzega w słowach paru: / ‘Uwaga! / Nie pal ognia! / Niebezpieczeństwo pożaru!’ / Zapamiętaj te słowa / przed zbiorem grzybów lub malin. / Las / roślinie bardzo powoli, / lecz bardzo szybko się pali (Dobrowolska i in., 2001, s. 39).

Tu niebezpieczeństwo dotyczy konkretnego lasu. Tymczasem już w 2014 roku pożary zagrażają całej planecie (Hryszkiewicz i in., 2014a).

Przede wszystkim chodzi o to, aby nie zaśmiecać Ziemi i rozsądnie korzystać z jej zasobów. Dzieci skłaniane są do zastanowienia się, co robić, aby ludzie mniej śmieci. Uczniowie drugiej klasy dochodzą do wniosku, że lepiej nie zwracać uwagi, bo ludzie nie posłuchają, wyśmieją, albo i zrobią coś gorszego, lepiej zorganizować akcję informacyjną (Lorek, Zatorska, 2015b).

Zagadnienia związane ze śmieceniem są stosunkowo przystępnie prezentowane i dostosowane do wieku odbiorcy: w lasach nie należy śmiecić (ani hałasować), (Doroszuk i in., 2012), nie wolno wrzucać śmieci do wody, trzeba segregować odpady. W 2014 roku w podręcznikach pojawia się akcja „Sprzątanie świata” (Brzózka i in., 2014). Dzieci mogą też sprzątać to, co zostawili po sobie inni ludzie. W podręczniku z 2020 roku autorzy zachęcają do tego pierwszoklasistów, przypominając o konieczności noszenia rękawiczek. Zwracają też uwagę, by dzieci nie podnosiły rozbitych butelek i zastanowiły się, jakich śmieci nie wolno podnosić (Schumacher i in., 2020).

Ważną kwestią jest nauka segregowania odpadów. Wcześniej zachęcano dzieci do oddawania zużytego papieru na makulaturę (Brzózka i in., 2010). Aby dzieci lepiej zapamiętały zasady segregowania odpadów, informacje podawane są zazwyczaj w formie wierszowanej. Potwór, zjadający śmieci w 2013 roku poucza:

pochłaniał śmiecie z całych sił, / lecz tylko.... Sortowane! / Zapamiętacie?! Jak to szło?... / Oddzielnie PLASTIK, PAPIER, SZKŁO / OBIERKI I OGRYZKI. [...] bo wymieszanych dań na stół / PODAWAĆ NIE WYPADA! (Hryszkiewicz i in., 2014a, s. 34).

Jeszcze bardziej rozbudowane zasady segregacji znalazły się w podręczniku, którego trzecie wydanie ukazało się w 2020 roku.

Do niebieskich pojemników / wrzucam rzeczy papierowe [...] / Do żółciutkich pojemników / wrzucam plastik – reklamówki / i nakrętki, i butelki, / i torebki, folie, skuwki. / Metalowe rzeczy wrzucam / też do żółtych pojemników [...] / Do zielonych pojemników / wrzucam tylko rzeczy szklane – / różne słoje i butelki, / wszystkie dobrze wypłukane. / Segregujemy nasze śmieci! / Jeśli to zrobimy z głową, / będzie można z dobrym skutkiem / wykorzystać je na nowo! (Schumacher i in., 2020, s. 19).

Jednak w tym samym podręczniku, kilka stron później, śmietnik skarży się, że ludzie wyrzucają do niego śmieci bezmyślnie. I mówi: „Tu w pobliżu są kolorowe pojemniki: oddzielne na białe i kolorowe czyste szklane butel-

ki” (Schumacher i in., 2020, s. 86). W tej samej książce podane są dwie różne zasady segregacji śmieci. Problemem w tym przypadku jest to, że zalecenia w odniesieniu do sortowania zmieniają się tak często, iż nie nadążają za nimi ani podręczniki, ani wykorzystywane w nich nieco starsze teksty. Dzieci uczą się zatem na pamięć zasad nieaktualnych, lub takich, które stają się takie stosunkowo szybko, a jednocześnie są przekonywane, że segregacja jest jedną z podstaw ekologicznego bezpieczeństwa.

Informacje dotyczące śmiecenia są najbardziej spójne, być może dlatego, że nie jest to temat nowy. Dzieci zawsze uczono, że nie wolno wyrzucać papierków na ulicę, że w lesie trzeba zachowywać porządek. Podręcznikowe porady ekologiczne nawiązują do sprawdzonych wzorców. Jednak oprócz prostych do zapamiętania wierszyków, pojawiają się i mniej oczywiste zalecenia, na przykład, gdzie należy wyrzucać meble i elektrośmieci (Hryszkiewicz i in., 2019a), czego oczywiście czytelnicy samodzielnie nie będą jeszcze przez wiele lat robić, a miejsca i sposób ich zbierania zapewne przez kilkanaście lat zmienią się. Za to przestrzeganie dzieci, aby nie wrzucały byle czego do ogniska, bo spalanie śmieci generuje smog, jest zaleceniem do wykorzystania: „Dym z palonego plastiku zatrzuwa powietrze, tak samo jak spaliny samochodowe!” (Klimkowska i in., 2012, s. 33), tłumaczy ojciec dziewczynce, która wrzuciła do ognia plastikową tackę.

Drugą podstawową zasadą ekologicznego zachowania jest oszczędzanie zasobów, przede wszystkim wody, papieru i energii elektrycznej. Część zaleceń dotyczących wykorzystania wody powtarza się w niemal wszystkich podręcznikach, np. powinno się brać krótki prysznic, zamiast kąpać w wannie. Autorzy zakładają w tym przypadku możliwość wyboru, tymczasem większość dzieci ma w domu albo wannę, albo kabinę prysznicową, a sposób, w jaki będą się myły, zależy od rodziców. Dziecko mające w domu wannę dowiaduje się, że robi coś niewłaściwego, niemoralnego, naraża świat na niebezpieczeństwo (a nie może oczywiście nic z tym zrobić).

W podręcznikach często przypomina się, że należy zakręcać wodę w czasie mycia zębów, albo płukać usta po ich umyciu wodą z kubka. Aby dowiedzieć się czy dziecko w pierwszej klasie jest przyjacielem wody, ma ono odpowiedzieć na kilka pytań. Oprócz tradycyjnego pytania o prysznic i zakręcanie kranu pojawia się też pytanie: „Myjesz naczynia pod bieżącą wodą czy w napełnionym nią zlewie?” (Dąbrowska i in., 2002, s. 12). Jest to kolejna wskazówka dla rodziców, bo siedmiolatek myje naczynia tak, jak został nauczony. Zaskakuje też, że nie wspomniano przy tej okazji ani o konieczności opłukania naczyń z detergentów, albo – skoro i tak jest to raczej wskazówka dla dorosłych – o najbardziej oszczędnej metodzie, czyli zmywarce.

Czasem pojawiają się oryginalne rozwiązania, specyficzne tylko dla jednej książki, na przykład: mycie rąk pod małym strumieniem wody, wykorzystanie raz użytej wody do innych celów (jednak bez konkretnych o jaką wodę chodzi i do jakich celów) (Białobrzeska 2018) czy też używanie w toalecie przycisku umożliwiającego oszczędzanie wody (Banasiak i in., 2017). W innej książce mama postanawia prać tylko wtedy, gdy pralka jest pełna (Bonar i in., 2004).

W jednym z podręczników znajduje się pośrednie wezwanie do rodziców – uczniowie mają ich poprosić, aby sprawdzili szczelność kranów, bo z kapiącego kranu wycieka w ciągu doby 36 litrów wody (Klimkowska i in., 2012b).

Oprócz zatruwania ziemi i niszczenia roślinności planecie zagraża także smog. W podręcznikach podaje się przyczyny zanieczyszczenia powietrza:

Wykorzystując powietrze, człowiek często doprowadza do jego zanieczyszczenia. Nad wieloma miejscowościami, szczególnie w okresie zimowym, pojawia się tzw. smog. [...] Smog powstaje przede wszystkim z powodu opalania domów niewłaściwymi materiałami. Jest groźny dla zdrowia (Kulis i in., 2018, s. 74).

W innym podręczniku przyczyną smogu są głównie samochody i fabryki.

Spaliny samochodów, dymy z pieców ogrzewających domy i pyły z fabryk unoszą się w powietrzu wielkich miast i małych miejscowości. Gdy pogoda jest bezwietrzna, miasto spowija szara, brudna substancja, nieco podobna do dymu. To smog tworzący się z zanieczyszczeń i mgły. Smog jest niebezpieczny dla zdrowia, powoduje alergie, choroby płuc i serca. Gdy się pojawia, nikt nie powinien przebywać długo na dworze, zwłaszcza małe dzieci i osoby starsze. W razie silnego zanieczyszczenia stosuje się maski antysmogowe (Schumacher i in., 2018, s. 31).

Podręcznik z 2004 roku opisywał zjawisko kwaśnego deszczu (Głowacka i in., 2004).

Radzi się sadzenie drzew w mieście, dbanie o zieleń, rezygnację z korzystania z samochodu – kolejna zasada, której dziecko przestrzegać nie może (Schumacher i in., 2018).

Oszczędzać należy także inne zasoby. W czytance dla klasy pierwszej chłopcy robią na lekcji samolociki z papieru. Pani zbiera je, kładzie na stole i mówi:

A ja widzę zielone drzewko, rosnące w lesie. [...]. Z niego powstał ten papier. Teraz będzie musiało zginąć inne, jakaś sosna albo świerk [...] Popatrzyliśmy na siebie. Wiedzieliśmy już, że w naszej klasie nie będzie więcej fruujących drzewek.

Przesłanie byłoby dobre, gdyby tuż pod nim nie znalazło się pytanie: „Z jakiego papieru można robić samoloty? [...] Dowiedz się, co to jest origami” (Mazur i in., 2017, s. 52).

Pomieszone zostały tu dwie normy – istniejąca od lat zasada, że uczeń nie może wrywać kartek z zeszytu, i współczesna – że nie wolno marnować papieru. Bowiem papier do origami zrobiony jest także z włókien roślinnych, a samolocik jest niewątpliwie swoistym origami.

Dzieciom mówi się też o konieczności oszczędzania energii elektrycznej, np. należy wyłączać czuwające urządzenia elektryczne, wyjmować ładowarki z gniazdek. W celu oszczędzania gazu czy prądu zaleca się przykrywanie garnka pokrywką (Banasiak i in., 2017).

W podręcznikach zwraca się uwagę, że nie należy marnować żywności ani kupować jej zbyt dużo.

Zakupy należy robić rozsądnie. Nie możemy na przykład kupować zbyt dużej ilości jedzenia, bo żywność szybko się psuje, a nie powinna się marnować [...]. Czasami warto dwa razy się zastanowić, zanim kupimy jakąś rzecz, na przykład kolejną zabawkę czy ubranie. Powinniśmy też sprawdzić, czy to, co chcemy kupić jest dobrej jakości i czy jest nam naprawdę potrzebne. I pamiętajmy, żeby zbyt łatwo nie ulegać reklamom (Hrystkiewicz i in., 2017a, s. 77).

Należy kupować tylko te produkty, których opakowania da się wykorzystać powtórnie (Białobrzeska, 2018). Ojciec poucza córeczkę, że aby dbać o przyrodę może „[...] używać opakowań wielokrotnego użytku albo takich, które łatwo się rozkładają” (Schumacher, 2020, s. 21). W kilku podręcznikach zaleca się wykorzystywanie toreb płóciennych zamiast plastikowych. Jeśli już wybiera się reklamówkę, to trzeba pamiętać, że torebka plastikowa rozkłada się setki lat, a zamiast stale kupować nowe, można użyć jedną wiele razy (Danielewicz-Malinowska i in., 2017). Resztki jedzenia, podobnie jak skoszoną trawę czy liście, należy wyrzucać na kompost (Banasiak i in., 2017). Rady, co zrobić z resztkami jedzenia, gdy się mieszka w bloku, podręcznik nie udziela.

Większość zaleceń dotyczących ekologii ma charakter bezapelacyjnych stwierdzeń, wymagań niepodlegających dyskusji:

Pamiętaj! • Zadbaj o swoje otoczenie! Posprzątaj je! • Zwracaj uwagę tym, którzy śmiecą. • Nie niszcź bezmyślnie roślin! • Oszczędzaj wodę i energię elektryczną! • Zbieraj makulaturę! • Segreguj śmieci! (Mazur i in., 2017, s. 81).

Dbanie o planetę jest zatem jednym z nielicznych w dzisiejszych podręcznikach nakazów moralnych. Jeśli dziecko nie stosuje się do nich, powinno mieć poczucie winy i wiedzieć, że przyczynia się do katastrofy w przyszłości.

Wydaje się, że w tym przypadku, podobnie jak w przypadku higieny w XIX i na początku XX wieku, spora część zaleceń za pośrednictwem dzieci ma trafiać do rodziców. Tak jak w podręcznikach z lat 40. i 50. XX wieku, obecnie uczniowie mają być osobami, które wprowadzają w swoim domu nowoczesne rozwiązania (Parlak, 2016). Samo w sobie nie jest to niewychowawcze. Problem zaczyna się wówczas, gdy dziecko, czasem zupełnie nieświadomie, musi „donosić” na to, co dzieje się w domu. Na przykład odpowiedzieć na dosyć niewinne z pozoru pytanie: „Czy w twoim domu wrzuca się wszystkie śmieci do jednego pojemnika?” (Dąbrowska i in., 2002, s. 39). O tym, że konieczna jest segregacja, dziecko dowiaduje się dopiero z dalszej części podręcznika, a więc odpowiadając na pytanie nie wie, że przyznaje się do czegoś nagannego.

W jednej z czytanek rodzina remontuje dom na wsi. Nastolatek poucza wszystkich, że najważniejsze jest to, aby dom był ekologiczny:

można wymienić piec, żeby nie zatrwał powietrza, zbudować małą oczyszczalnię przy domu, żeby nie brudzić ściekami podziemnych wód, zadbać o właściwą izolację termiczną [...] I warto wstawić nowe okna, żeby dom mniej się chłodził [...] I automat do pieca, żeby grzać tylko wtedy, kiedy trzeba [...] – I zbiornik na deszczówkę, żeby zużywać mniej wody w ogrodzie [...], a Marek dorzucił jeszcze panel na dachu, żeby łąpać energię ze słońca (Lorek, Zatorska, 2016, s. 56–57).

Rady są właściwe, ale dla dziecka nie do wykonania. Wydaje się także, że gdy będzie już samo remontowało dom, rozwiązania najprawdopodobniej będą inne.

W jednym z podręczników – co zdarza się raczej wyjątkowo – uczniowie pierwszej klasy mają śledzić dorosłych, wyrzucających śmieci na nielegalne wysypiska. W tym celu instalują aplikację w telefonach (Schumacher i in., 2020).

Zalecenia, choć w zasadzie słuszne, są często absolutnie niedostosowane do możliwości najmłodszych uczniów. Dzieci nie decydują o ilości kupowanego jedzenia ani o rodzaju ubrania, nie wybierają opakowań (choć mogą na nie zwrócić uwagę rodzicom), nie mają raczej pojęcia o jakości, nie mówią już o jej powiązaniu z ceną, nie decydują też o zasadach budowy domu. Absurdalne jest nakłanianie ośmiolatków, aby nie jeździły samochodem, ale wybierały rower lub komunikację miejską (Schumacher i in., 2018). Także rezygnacja z jednorazowych pieluszek, zakładanie filtrów na kominach fabryk czy wybór benzyny bezołowiowej, są to problemy, z którymi można dziecko zapoznać, ale na które nic nie jest ono w stanie chwilowo poradzić.

Uderza powszechna narracja, z której wynika, że los planety zależy wyłącznie od działań pojedynczych, prywatnych osób:

Gdy zapalasz światło, jedziesz samochodem, wyrzucasz śmieci, myjesz ręce – wpływasz na środowisko. Rób to rozsądnie! Choć jesteś jednym z siedmiu miliardów mieszkańców Ziemi, twoje działanie ma znaczenie [...] (Schumacher i in., 2018, s. 35).

Niemal nie wspomina się o tym, co najbardziej zagraża bezpieczeństwu ekologicznemu – o produkcji wielkich korporacji, niszczącym środowisko węglu, transporcie lotniczym. Tylko w jednym z podręczników znajduje się informacja, że wydobywanie węgla jest szkodliwe dla środowiska (Faliszewska, 2011). Nie ma też mowy o śladzie węglowym. W dodatku uczeń, który przejmie się przesłaniem podręcznika, nie jest w stanie zweryfikować, co naprawdę jest ekologiczne, a co nie. Na przykład przestrzega się przed kupowaniem napojów w plastikowych, długo rozkładających się opakowaniach, a jednocześnie pyta dzieci, jakie napoje będą właściwe na balu ekologicznym (Głowacka i in., 2004). Dziecko zwróci tu uwagę tylko na rodzaj opakowania, ale już nie na to, że sprowadzenie cytryn na lemoniadę zostawia duży ślad węglowy, a herbata w saszetkach także nie jest ekologiczna.

Dzieci są rzeczywiście uwrażliwiane na los planety, ale w sposób, który czyni je bezradnymi. Niewiele zasad mogą same zastosować. W dodatku to, co mogłyby rzeczywiście robić – nie kupować czy nie domagać się zbyt wielu plastikowych zabawek, naprawiać posiadane rzeczy, korzystać z ebooków zamiast papierowych książek itd., w ogóle nie pojawia się w narracji podręcznikowej. Wydaje się, że zalecenia dotyczące dbania o ekologiczne bezpieczeństwo we współczesnych podręcznikach mogą raczej budzić u dzieci poczucie bezradności, przekonanie, że nie są w stanie zapobiec niebezpieczeństwu, jakie grozi nam wszystkim.

Ekologia stała się nową moralnością. Dzieci w poprzednich epokach pomagające starszym, chorym, ludziom w potrzebie, teraz wzywane są, aby swoimi działaniami ratowały przyrodę. W jedynym podręczniku, który zaleca wykorzystanie tego, co się ma, czyli na przykład rysowanie na drugiej stronie zapisanych kartek, jednocześnie namawia się dzieci, aby nie wyrzucały pochopnie rzeczy. Nakłania się je, aby podarowały innym zabawki czy ubrania, których już nie potrzebują. To, co kiedyś było „dobrym uczynkiem”, teraz staje się „dobrym uczynkiem” nie w stosunku do potrzebujących, a dla planety. Podobieństwo narracji potęguje jeszcze fakt, że namawia się dzieci do odstępowania niepotrzebnych rzeczy, ale nie wspomina się ani słowem, że i one mogły-

by kupować ubrania czy zabawki używane. Tylko ten, kto postępuje zgodnie z zaleceniami, nie będzie odpowiedzialny za suszę, śmierć zwierząt, roślin i ludzi. A więc nawet bardzo drobne działania, takie jak mycie rąk czy robienie samolocików z papieru, są istotne i nie są sprawą wyboru. Świat ekologii jest czarno-biały. Są zachowania dobre i zachowania złe. Problem w tym, że dawniej „dobre dzieci”, które przestrzegały zasad, często dostawały jakąś nagrodę, zwykle niematerialną – pochwałę, uznanie. Dzieci postępujące źle, były karane. Tu nagród nie ma, natomiast kara dotknie nie samo dziecko, a wszystkich ludzi i będzie nieadekwatnie wysoka na przykład do grzechu zamięłowania do kąpieli w wannie.

Bibliografia

Opracowania

- Babiarz M., Garbuzik P. (2017). Edukacja ekologiczna jako priorytet w nauczaniu dzieci i młodzieży. *Edukacja – Technika – Informatyka*, 4, 160–165.
- Kowolik P. (2017). Kształtowanie kultury ekologicznej wśród uczniów klas początkowych. *Doświadczenia i Propozycje Naukowo-Metodyczne*, 62, 121–132
- Parlak M. (2016). Wiedza i świadomość ekologiczna uczniów klas trzecich szkół podstawowych i ich rodziców. *Studia Ecologiae et Bioethicae*, 4, 49–79.
- Wolter E. (2013). *Edukacja ekologiczna w Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Podręczniki

- Banasiak A. i in. (2017). *Tropicele: edukacja wczesnoszkolna: podręcznik. Klasa 3, cz. 1*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Białobrzeska J. (2011). *Od A do Z, klasa 3, cz. II*. Warszawa: Didasco.
- Białobrzeska J. (2018). *Ja, Ty – My. Radosne odkrywanie świata. Podręcznik, klasa druga*. Warszawa: Didasco.
- Bochenek J., Zawadzka J. (2000). *Mówię, czytam, piszę... Podręcznik do języka polskiego dla klasy 4 sześcioklasowej szkoły podstawowej*. Warszawa: Bellona.
- Bonar J. i in. (2004). *Przygoda z klasą 3: podręcznik. 3*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Brzózka J. i in. (2010). *Razem w szkole. Podręcznik z ćwiczeniami, kl. 2, cz. 6*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Brzózka J. i in. (2014). *Nasze Razem w szkole. Podręcznik z ćwiczeniami, kl. 3, cz. 1*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Danielewicz-Malinowska A. i in. (2017). *Tropicele: edukacja wczesnoszkolna : podręcznik : klasa 2, cz. 4*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Danielewicz-Malinowska A. i in. (2020). *Szkolni przyjaciele. Podręcznik, klasa 1, cz. 4*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Dąbrowska T. i in. (2002). *Pierwsze kroki. Podręcznik z ćwiczeniami do kształcenia zintegrowanego dla klasy pierwszej, cz. 5*. Łódź: Wydawnictwo Edukacyjne Res Polona.

- Dobrowolska H. (1995). *Podajmy sobie ręce. Podręcznik do kształcenia literackiego. kl. 3*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Dobrowolska H., Konieczna A., Dziabaszwski W. (2001). *Wesoła szkoła: kształcenie zintegrowane w klasie 3, klasa 3, cz. 1*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Doroszuk S., Gawryszewska J., Hermanowska J. (2012). *Nowe Raz, dwa, trzy, teraz my! : klasa 1 : edukacja wczesnoszkolna : podręcznik z ćwiczeniami. Cz. 8*. Warszawa: Nowa Era.
- Faliszewska J. (2011). *Odkrywam siebie i świat. Ja i moja szkoła. Podręcznik z ćwiczeniami do edukacji wczesnoszkolnej, kl. 3, cz. 1*. Kielce: MAC Edukacja.
- Głowacka A. i in. (2004a). *Mój świat. Obserwuję, przeżywam, działam, tworzę. Podręcznik do kształcenia zintegrowanego dla kl. 2, cz. 1*. Wrocław-Warszawa: Wydawnictwa Szkolne PWN.
- Głowacka A. i in. (2004b). *Mój świat. Obserwuję, przeżywam, działam, tworzę. Podręcznik do kształcenia zintegrowanego dla kl. 2, cz. 2*. Wrocław-Warszawa: Wydawnictwa Szkolne PWN.
- Hryszkiewicz E. i in. (2014a). *Elementarz XXI wieku. Podręcznik, klasa 1, cz. 2*. Warszawa: Nowa Era.
- Hryszkiewicz E., i in. (2014b). *Elementarz XXI wieku : materiały edukacyjne, edukacja polonistyczna, matematyczna, przyrodnicza, społeczna, kl. 1, cz. 3*. Warszawa: Nowa Era.
- Hryszkiewicz E., Stępień, B., wsp. Winiecka-Nowak J. (2017). *Elementarz odkrywców. Podręcznik, klasa 1, cz. 2*. Warszawa: Nowa Era.
- Hryszkiewicz E., Stępień B., wsp. Winiecka-Nowak J. (2019). *Elementarz odkrywców. Podręcznik, klasa 3, cz. 3*. Warszawa: Nowa Era.
- Hryszkiewicz E., Stępień B., wsp. Winiecka-Nowak J. (2019). *Elementarz odkrywców. Podręcznik, klasa 3, cz. 4*. Warszawa: Nowa Era.
- Klimkowska H. i in. (2012a). *Nowe Raz dwa trzy teraz my!: klasa 2, cz. 1*. Warszawa: Nowa Era.
- Klimkowska H. i in. (2012b). *Nowe Raz dwa trzy teraz my!: klasa 2, cz. 2*. Warszawa: Nowa Era.
- Kulis I. i in. (2018). *Lokomotywa. Czytam i poznaję świat: podręcznik dla klasy drugiej, edukacja polonistyczna i społeczna – elementy innych edukacji, cz. 2*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Lorek M., Wollman L. (2014). *Nasz elementarz : podręcznik do szkoły podstawowej, kl. 1, cz. 1*. Warszawa: Ministerstwo Edukacji Narodowej.
- Lorek M., Zatorska M. (2015). *Nasza szkoła: podręcznik do szkoły podstawowej, klasa 2 cz. 1a*. Warszawa: Ministerstwo Edukacji Narodowej.
- Lorek M., Zatorska M. (2015). *Nasza szkoła: podręcznik do szkoły podstawowej, klasa 2, cz. 3*. Warszawa: Ministerstwo Edukacji Narodowej.
- Lorek M., Zatorska M. (2016). *Nasza szkoła: podręcznik do szkoły podstawowej, klasa 3, cz. 3*. Warszawa: Ministerstwo Edukacji Narodowej.
- Mazur B., Sokółowska B., Zagórska K. (2017). *Gra w kolory. Podręcznik, klasa 1, cz. 3*. Warszawa: Wydawnictwo Juka.
- Schumacher E. i in. (2018). *Szkolni przyjaciele, klasa 2, cz. 4*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Schumacher E. i in. (2020). *Szkolni przyjaciele. Podręcznik, klasa 1, cz. 4*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Szurowska B., Tichy B. (2011). *Skarby. Podręcznik, klasa 1, cz. 2*. Warszawa: Wydawnictwo Juka-91.
- Szurowska B., Tichy B., (2012). *Skarby. Podręcznik, klasa 2, cz. 2*. Warszawa: Wydawnictwo Juka-91.

Podstawa programowa

<https://podstawaprogramowa.pl/Szkola-podstawowa-I-III> (dostęp: 8.07.2022).